GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszen. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa, Zyty
Czwartek, Piotra m.
Piątek, Katarzyny Sen.

Dziś	wschód	słońca o godz.	4,38	zach.	7,18
Jutro	„	„	4,36	„	7,20
Dziś	„	księżyca „	7,48	„	5,17

Nr. 49 | Wąbrzeźno, czwartek 29 kwietnia 1926 r. | Rok VI

Nowe Rapallo

„W sobotę dnia 24 b. m. został podpisany traktat gwarancyjny pomiędzy rządem Rzeszy a rządem Unji Sowietów !..."

Oto wiadomość, jaka nadeszła z Berlina !.. Krótka... węzłowata a jednakże jakaż dobitna !! Jakgdyby jakaś potęga nieznana wstrząsnęła podwalinami pokoju !... Zadygotały w dziwnym lęku serca połowy mieszkańców starej Europy ze snu zbudzone jakiemś niejasnem przeczuciem niedalekich klęsk i ponownych męczarni !.. Zatrzęsły się zaledwie z krwi obmyte złociste orły Francji... i śnieżnobiały, nasz polski ptak — symbol nastroszył jasne pióra, na nowe gotów boje. Niemcy zawarły traktat z Rosją ! Krwiożercze dwa tygrysy nie zniosły długiej rozłąki !... Jak przed stu przeszło laty zjednoczył ich i dzisiaj również nieujarzmiony instynkt zaborczy !.. Krew pradziadowska, krew dziedziczna Wilhelmów i Fryderyków, Bismarków i Murawjowów, Hurków i Paskiewiczów — po latach tylu znów się odezwała w żyłach zbolszewiczałych katów i zrepublikanizowanych hołdowników odwiecznego krzyżactwa !.. Potomkowie nadreńskich „raubritterów" wyciągnęli skrwawioną prawicę ku niemniej krwawym katom bolszewickim !.. Na wieczny sojusz tyraństwa. Na pohybel Francji i Polsce !.. Niech żyje przemoc i wojna !... Siła przed prawem !.. Na pohybel — słabszym !... Odwieczne hasła krzyżactwa i krwiożerczy instynkt Iwanów Groźnych znowu się dziś sprzysięgły, postanawiając między sobą zagładę Polski i zdruzgotanie potęgi francuskiej !...

A Polska milczy !.. Cóż z tego, że dwie potęgi zaborcze znów wytężają swe siły w imię odwiecznej nienawiści?!? Cóż z tego że nanowo, jak legendarny miecz Damoklesa zawisła nad nami groźba zniszczenia i niewoli!.. Cóż z tego? Polska się musi kłócić! Polska musi w dalszym ciągu wytwarzać w łonie swojem przesilenia, gabinetowe niesnaski, sejmowe kłótnie i awantury, międzypartyjne walki!... Polska musi i nadal protegować u siebie korupcję i nieróbstwo, kradzieże i samowolę, bezład i nierząd!... A że od wschodu i od zachodu nadciąga groza śmierci i zagłady?... Cóż to obchodzi naszych awanturników partyjnych?. Polska ich zdaniem — istnieje tylko dlatego, aby się w niej można kłócić i awanturować!. Aby ją można okradać spokojnie i wieść ku przepaści!.. A reszta?... Furda, mości dobrodzieju!... Byleby kieszenie panów krzykaczy i pseudodziałaczy zawsze były pełne — i byleby władza zawsze w ich rękach zostawała!...

A na zachodzie gromadzą się chmury!... A z dalekiego wschodu nadciąga groza zatraty!... Wróg czai się u granic — a Polska kłóci się nadal!...

Czas już najwyższy, doprawdy zaprzestać tych kłótni!. Czas już najwyższy, abyśmy wreszcie ocknęli się ze snu i nieco przytomniej spojrzeli we świat:. Chwila obecna wymaga wytężenia ostatnich bodaj sił dla ratowania zagrożonej wolności!.. Toż tam o miedzę od nas nieledwie jednoczą się znów przeciw nam najpotężniejsze dwa wraże mocarstwa, z pod których władzy z takim olbrzymim nakładem krwi i wysiłków zaledwie zdołaliśmy się wydobyć !.. A u nas kłótnie trwają !. A u nas nadużycia i korupcja, kłótnie i przesilenia w imię wszechwładnego partyjnictwa wciąż jeszcze się panoszą !!! Siły wciąż jeszcze marnuje się naprożno na bezmyślną walkę sejmową, na okradanie się wzajemne z honoru i czci i na samolubne podżeganie jednych przeciwko drugim !.. Nieład i bezrząd pochwyciły w swe szpony wszechwładnie całe nasze życie społeczno-polityczne !. Jesteśmy w przededniu walk decydujących a nikt nic jeszcze dotychczas nie zrobił, aby do walki tej się przygotować, umocnić, zapewnić sobie zwycięstwo !.. Nikt z nas dotychczas nie zastanowił się jeszcze jak katastrofalnem w skutkach okazać się może dla nas to zjednoczenie się Rzeszy z Bolszewją w imię zakłady wszystkiego, co polskie!.. A czas już na to najwyższy !..

Raz już, więc wreszcie zarzućmy dotychczasow niesnaski !.. Wyzbądźmy się kłótni i partyjnictwa, raz już nakoniec zaprowadźmy u siebie ład jakiś i rząd bo czas nie czeka !.. I stać się może, jeśli się nie zdołamy dość wcześnie opatrzyć że w chwili decydującej, gdy będziemy zmuszeni wszystkie swe siły wytężyć przeciw potężnym i zorganizowanym wrogom — staniemy wówczas bezradni, skłóceni niezdolni oprzeć się wrażej nawale !.. I nie pora będzie dopiero wtedy jednoczyć się i organizować gdy trzeba będzie walczyć i bytu swego bronić do ostatniego oddechu i ostatniej kropli krwi !..

Do tej decydującej walki przygotowywać musimy się dzisiaj, natychmiast. A przedewszystkiem natychmiast rozpocząć swój czyn twórczy swą pracę nad zjednoczeniem i organizacją.

Bo już niedługo — może być zapóźno!!!

J. K.

Uroczystości konsekracyjne

w Pelplinie

Pierwszy od 80 lat biskup polak w Pelplinie. — Przybycie p. Wojewody i generalicji pomorskiej. — Ks. biskup Nowowiejski konsekruje. — Błogosławieństwo biskupów. — Defilada 8,000 członków Towarzystw i organizacyj. — „Niech żyje Pomorze." — „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród." — Składanie życzeń. — Ksiądz Żynda wręcza nominatowi adres imieniem Młodzieży Wąbrzeskiej. — Radca mag. Białecki składa życzenia w imieniu m. Wąbrzeźna. — Depesze ze wszystkich stron świata. — Przemówienie p. Wojewody Pomorskiego. —

Od roku 1850 t. j. od śmierci ostatniego biskupa chełmińskiego polaka ks. Anastazego Sedleczka diecezję naszą opanował wybitny prąd germanizacyjny. Niemcy nie chcieli za żadną cenę dopuścić, aby kiedykolwiek polak miał objąć tą tak ważną dla naszego życia duchowego placówkę. Dopiero rok 1926 sprowadził przełom:

Stolica Apostolska zrozumiała konieczność obsadzenia polaka na stanowisku biskupa chełmińskiego — i woli życzliwego nam Ojca Świętego stało się zadość: Zastępstwo Pasterza naszej diecezji objął ks. biskup koadjutor Stanisław Okoniewski.

W dniu 25 kwietnia odbyła się w Pelplinie uroczysta konsekracja nowo-mianowego biskupa przy moralnym współdziale całego Pomorza a nawet całej Polski katolickiej; gdyż niezależnie od swego charakteru kościelnego uroczystość konsekracyjna była potężną manifestacją uczuć narodowych i patrjotycznych: W dniu tym, bowiem polskość przez tyle lat gnębiona i usuwana na plan dalszy zatryumfowała nakoniec w całej swojej potędze!..

Już od soboty tłumy ludu wiernego zaczęły się zjeżdżać do Pelplina. W dniu tym przybył również ks. biskup Okoniewski entuzjastycznie witany na dworcu. Po wysłuchaniu hymnu narodowego i przemówienia powitalnego, wygłoszonego przez ks. kan. Rogackiego — biskup-nominat odjechał do kurji.

Dnia następnego — w niedzielę od świtu niemal do katedry pelplińskiej zaczęły napływać tłumy. O godzinie 8-ej przed katedrą zebrały się towarzystwa i organizacje, straże ogniowe i bractwa, sokóli i wojacy.... O 8 45 przybył do Pelplina delegat rządu p. wojewoda Wachowiak wśród okazałej asysty — oraz generałowie Ładoś i Skierski w gronie oficerów. Zaś o godzinie 9-ej przystąpiono do właściwych uroczystości.

Nominat-ks. biskup Okoniewski w okazałej procesji podprowadzony został do wielkiego ołtarza — gdzie mistrz konsekracji ks. biskup Nowowiejski odczytawszy bullę nominacyjną Ojca Świętego — odebrał od nominata przysięgę wierności wobec Stolicy Apostolskiej. Mszę świętą celebrował ks. biskup Nówowiejski i biskup Okoniewski — zaś po odprawieniu Ofiary Świętej przez cały czas śpiewania Litanji do Wszystkich Świętych nominat leżał krzyżem przed ołtarzem. Potem dopiero — po odprawieniu odpowiednich modłów — przystąpiono do właściwego aktu konsekracji, który polega na namaszczeniu rąk i głowy konsekrowanego biskupa krzyżmem świętem. Z tą chwilą ks. Okoniewski został biskupem!!!

Po namaszczeniu — ks. biskup Nowowiejski, pobłogosławiwszy pierścień i pastorał dwa widoczne godła władzy biskupiej — wręczył je nominatowi, a równocześnie niemal przedstawiciele ziemi pomorskiej wręczyli Mu dwie gorejące świece, chleb i wino. Po „Ite missa est" i po błogosławieństwie konsekranta i nominata — procesja obeszła katedrę dokoła — wśród powszechnego entuzjazmu i w nader podniosłym nastroju.

Ceremonję właściwą zakończono odśpiewaniem „Te Deum laudamus" i trzykrotnem: „Ad multos annos" — odśpiewanem przez biskupa elekta.

Po nabożeństwie — księża biskupi udali się do mieszkania ks. regensa seminarjum na skromny posiłek przyczem alumni seminarjum zgotowali ks. biskupowi Okoniewskiemu gorącą owację.

Tymczasem na placu i przyległych ulicach zebrane towarzystwa i organizacje szykowały się do uroczystego pochodu, który też rozpoczął się natychmiast po ukazaniu się nominata w w towarzystwie duchowieństwa. Przeszło 4000 par przemaszerowało przed nowomianowanym biskupem przy akompanjamencie orkiestry 65 pułku pochylając w pokłonach sztandary. Defilada trwała przeszło godzinę zanim wszystkie pary zdążyły przejść i milczący hołd oddać swemu nowemu Pasterzowi.

We wzruszających słowach dał poznać przewielebny nominat, jak głęboko odczuł te hołdy, będące wyrażeniem religijno patrjotycznego ducha całego społeczeństwa... Okrzyk: „niech żyje Pomorze" rzucony przez ks. biskupa Okoniewskiego entuzjastycznie podchwycony przez tłumy tysiącznem echem obiegł ziemię całą dając wyraz przywiązaniu ludu do tej prawiecznej macierzy pomorskiej. I długo długo brzmiały w uszach zebranych twarde a mocne słowa odśpiewanej w powszechnem uniesieniu „Roty"!.. Jasnem było dla wszystkich, że nie są to jeno bezmyślnie powtarzane słowa ale że w istocie pomorskie dzieci nie dadzą ziemi skąd ich ród i nie zapomną ojców swoich mowy!...

Po defiladzie udał się ksiądz biskup Okoniewski do swego mieszkania, gdzie przez godzinę prawie odbierał życzenia władz i delegacyj. Pierwsze życzenia złożył nominatowi p. wojewoda Wachowiak, występujący w imieniu Rządu i własnem, i składając ks. Okoniewskiemu jako dar od siebie pięknie i artystycznie wykonany krzyż, dzieło art. rzeźb. Zelka. Nastepnie złożyli swe życzenia p. komisarz Strassburger, p. prezes Ruszczyński, Starosta dr. Wybicki, insp. Wróblewski oraz delegacje towarzystw i miast pomorskich. W imieniu magistratu m. Wąbrzeźna składał życzenia p. Białecki radca magistracki, następnie w imieniu Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu ks. kanonik Żynda złożył

ks. biskupowi nominatowi pięknie i artystycznie w Zakładach Drukarskich „Głosu Wąbrzeskiego“ wykonany adres, o następującem brzmieniu.

W dniu konsekracji Najdostojniejszego księdza Biskupa Okoniewskiego wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży diecezji Chełmińskiej obok gorących modłów do Pana Zastępów o długie i szczęśliwe życie składają u stóp Waszej Eminencji wraz z całkowitem oddaniem się, najserdeczniejsze życzenia, płynące z głębi młodych, kochających serc pełnych głębokiej wiary, pełnych go rącej miłości Boga, Ojczyzny, kościoła św. i Waszej Eminencji.

Rządź nami, kieruj i prowadz nas do niebieskiej ojczyzny i żyj nam Pasterzu szczęśliwie jak najdłuższe lata. Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu.

O godzinie 2-ej po południu ks biskup koadjutor w auli seminarjum podejmował licznych gości (około 100 osób) Podczas śniadania wygłoszono cały szereg toastów i przemówień wypowiedzianych przez ks. bisk. Nowowiejskiego, p. wojewodę Wachowiaka i innych. Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie **p. Wojewody**, który w podniosłych słowach podkreślił wysokie zalety serca i umysłu ks bisk. Okoniewskiego, wyrażając przytem nadzieję zgodnej i owocnej współpracy władz kościoła z władzami Państwa. Mówca przypomniał zebranym ów cały nieszczęśliwy okres germanizacji kościoła pomorskiego, a porównawszy go z obecnie zawartym konkordatem, który, jako umowa serdeczna normująca stosunki państwowo - kościelne — nader dodatni wpływ wywiera na te dwie zasadnicze podstawy życia narodowego

Kończąc swe przemówienie pan wojewoda wyraził radość w imieniu Pomorza, że z przybyciem nowego Dostojnika — cała tak dotychczas zaniedbana narodowościowo diecezja zmieni się niedługo pod względem duchowym na lepsze.

W mianowaniu ks. Okoniewskiego mówca widzi dowod szczególnej łaski Władz Kościelnych. I witając jaknaserdeczniej nominata zakończył pan wojewoda swe przemówienie życzeniem powodzenia w tej wielkiej i odpowiedzialnej pracy nad wspólnem dobrem Ojczyzny, Kościoła.

Podczas śniadania chór męski pod batutą ks. Wiśniewskiego wykonał kilka pieśni Nowowiejskiego, jak: „hymn Rzeczypospolitej“, „O Polski kraju święty“, „Nasz Bałtyk“ i kilka innych.

Odczytano również telegramy gratulacyjne od wielu wybitnych, osobistości zarówno z kraju, jak i z zagranicy, a więc od: kardynała G spari z Rzymu, mgr. Lauri, nunejusza papieskiego z Warszawy, Kardynała Kakowskiego, arcybiskupa Sapiehy, ambasadora polskiego przy Watykanie posła Skirmunta, od wojewody Bnińskiego i wielu wielu innych.

Po śniadaniu w ogrodzie seminarjalnym odbyło się posiedzenie towarzyskie, po którem goście zaczęli się rozjeżdżać. Wieczorem zaś zarówno miejscowe jak i przyjezdne towarzystwa i organizacje urządziły na cześć nowego biskupa uroczysty pochód z lampionami i pochodniami i z muzyką — wznosząc okrzyki na cześć ks. bisk. Okoniewskiego.

Późno w noc zakończyły się ostatecznie wszystkie obchody i uroczystości — ale choć tak krótko jeno trwały pamięć o nich pozostanie w duszach obecnych na zawsze!... Było to bowiem pierwsze święto tryumfującej polskości kościoła na Pomorzu.

Nareszcie rząd w jednomyślności.

Zrównoważenie budżetu uchwalone. Rada Ministrów przy wspólnej pracy, A 4 maja nowa dymisja gabinetu.

Warszawa. Ostatnie dni po ustąpieniu socjalistów, dowiodły, że byli oni bodaj **jedynym żywiołem psującym całą pracę i rozbijającym jednomyślność rządu.** Z chwilą, gdy panowie socjaliści uwolnili rząd od swej obecności — zdołał on dokonać olbrzymiego dzieła, które mieć będzie jaknajlepsze rezultaty: Oto uzgodniwszy poglądy na projekt sanacji skarbu — **Rada Ministrów** idąc na kompromis w sprawie **prowizorjum budżetowego na rok 1927 i ustawy sanacyjnej** — zarówno pierwszą jak i drugą **przyjęła i zatwierdziła. Plan ratowania Skarbu przedłożony przez min. Zdziechowskiego po 3 godzinnych debatach został przez Radę Min. przyjęty i zatwierdzony.**

Tyczy on narazie następujących spraw: 1. ustawa prowizorjum budżetowego na rok przyszły, 2. ustawa normująca emisję i ściągnięcie bilonu i biletów zdawkowych, 3. zmiany w statucie Banku Polskiego, 4. ustawa o zabezpieczeniu równowagi budżetowej.

Jak się dowiadujemy — ustawa sanacyjna wbrew pierwotnym projektom nie obejmuje zupełnie ani **rent inwalidzkich ani emerytur; pozostają one prawie bez zmian. Redukcje masowe na kolejach przeprowadzone nie będą; na roboty publiczne asygnowano 5 milj. zł miesięcznie, (25,000 bezrobotnych znaj dzie pracę).** Prócz tego zatwierdzono **że dalsze uposażenie pracowników państw. i wojsk.** będzie utrzymane **w wysokości poborów kwietniowych.**

Jak widać z powyższego wbrew oświadczeniom socjalistów o niemożności dojścia do kompromisu w Rządzie — jednakże kompromis ten możliwym się okazał — po ustąpieniu wichrzycieli. Nam — szczerym polskim obywatelom nie pozostaje więc dziś już nic innego — jak tylko prosić Boga o utrzymanie obecnego stanu rzeczy, bo tylko rząd bez socjalistów jest w stanie pracować owocnie i bez przeszkód nad uzdrowieniem naszych stosunków.

Niestety, jednak innego zdania jest pan premjer Skrzyński, któremu bardzo leży na sercu opozycyjne stanowisko lewicy. Usiłuje on wszelkiemi siłami osiągnąć porozumienie się z P. P. S. i Wyzwoleniem jednakże posłowie tych partyj odmawiają swego udziału w konferencji, tłumacząc się, że nie mogą konferować z Rządem, który zwalczają. Natomiast Thugutt i Dąbski oświadczyli, że pozostanie obecnego rządu u władzy uważają za niewłaściwe i błędne. Wobec niemożności utrzymania całkowitej koalicji — **pan premjer oświadczył** oficjalnie, **że 4-go maja powtórnie zgłosi swoją dymisję.**

. . . .

Czyżby tak owocnie zaczęta praca Rządu miała być znowu sparaliżowana i zniszczona — przez podłość czy głupotę kilkunastu półgłówków i żydowskich parobków ? ! ! ! !

Proces przeciwko ks. Hackertowi ze Starogardu.

Gru ziądz. 27. 4. W poniedziałek d. 26 b. m. przed grudziądzkim Sądem Okręgowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciw ks. Reinholdowi Hackertowi ze Starogardu o celowe zohydzanie i krzewienie pogardy dla polskich urządzeń państwowych oraz o przytaczania zmyślonych i z gruntu fałszywych faktów, o polskim rządzie — i równoczesną gloryfikację dawnych rządów niemieckich.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć z ust wiarogodnych — ks. Hackert przed wojną był proboszczem w Iławie niemieckiej, jednakże w r. 1914 wstąpił do Armji, jako kapelan dywizyjny, licząc na to, że po zwycięskiej wojnie uda mu się, jako zasłużonemu bojownikowi niemieckiemu dojść do najwyższych godności kościelnych.

W roku 1918, kiedy przegrana Niemiec była już pewną — ks. Hackert ratując zagrożony Vaterland — rozpoczął swą działalność propagandową: Mianowicie zaczął objeżdżać miasta i miasteczka pomorskie, urządzając wszędzie wiece, na których nawoływał zebranych do „ściśnięcia brzucha“ — i do wytrwania oraz ofiar na rzecz zagrożonych Niemiec. Dodać trzeba, że jako tak wybitnej osobistości, w dodatku nagrodzonej za swe wojenne czyny żelaznym krzyżem wojskowym — ułatwiali mu niemcy jego działalność. W ten sposób prowadził „kultur — kampf“ ksiądz Hackert.

W czasie poprzewrotowym, gdy się upewniliśmy, że Niemcy na zawsze od nas odeszli — ks. Hackert również nie spoczął — a nawet przeciwnie: starał się zwalczać młodą polskość Pomorza!

Oburzona tem ludność — zaprotestowała przeciw występom księdza proboszcza, który choćby, jako pasterz tak szczerze polskiej parafji powinien był się powstrzymać od udziału w akcji germanizacyjnej. Nieszczęściem dla niego w sprawę wmieszała się władza i oto stało się, że ksiądz stanął przed kratkami sądowemi. Podczas pierwszego posiedzenia Sądu odczytano tylko akt oskarżenia, zarzucający ks. Hackertowi wymienione już powyżej przestępstwa, poczem Przewodniczący przystąpił do badania oskarżonego. Do sprawy powołano 10 świadków. Rozprawom przewodniczy sędzia Witecki, oskarża prokurator Meisel.

Bliższe szczegóły, tyczące przebiegu badań podamy w piątek.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

W ostatnich dniach zaznacza się coraz to większe zainteresowanie zagranicy Targiem Poznańskim i tak zgłosiła Jugosławja, Grecja, Bułgarja oraz Francja osobisty udział przez delegatów, przedstawicieli poszczególnych sfer gospodarczych. Prócz tego zgłoszoną została zbiorowa wycieczka przemysłowców z Jugosławji i Czechosłowacji. Czynny udział jako wystawcy biorą jugosłowiańskie firmy branży metalurgicznej, obuwniczej oraz firmy nasienne. Licznieiszemu udziałowi czechosłowackich firm przeszkodziła spóźniona decyzja Rządu w sprawie kontyngentu przywozowego. Włochy zgłosiły udział swój przez reprezentantów przemysłu i handlu.

W dniu 2. maja reprezentować będą Rząd Rzeczypospolitej na otwarciu Międzynarodowego Targu w Poznaniu Pan Premier Skrzyński oraz Panowie Ministrowie. Wycieczka kilkudziesięciu Posłów i Senatorów z pp. Marszałkami na czele zwiedzi Targ w ciągu tygodnia targowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zechciał łaskawie przyrzec przybycie Swe na Międzynarodowy Targ w Poznaniu ale nie weźmie udziału w otwarciu Targu ze względu na uroczystości narodowe w Warszawie w dniu 3. maja, natomiast zapowiedział o b i e c a ł przyjazd pod koniec tygodnia targowego.

Z całej Polski

Wyrok w procesie o zajścia sylwestowe w Poznaniu.

W dniu 25. bm. zakończył się w Poznaniu trwający od tygodnia proces przeciw uczestnikom ulicznych demonstracyj w noc Sylwestrową. Za przekroczenie artykułu 125, 115 i 116 kodeksu karnego zasądził trybunał czterech oskarżonych na dwa lata więzienia, jednego na półtora roku więzienia, trzech na jeden rok więzienia, ora 21 na różne kary więzienia poniżej jednego roku. Sześciu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Wyrok śmierci.

W Warszawie przed sądem doraź. odbyła się rozprawa przeciwko 18-letniemu czeladnikowi Stefanowi Bakalarzowi, który zamordował 11-letniego chłopca, współpracownika w warsztacie stolarskim. Bakalarza skazano na karę śmierci — lecz Pan Prezydent go ułaskawił, tak, że prawdopodobnie skazany zostanie na terminowe ciężkie więzienie.

Prof. J. I. N. Wawro.

Mąż lokatorem.

1) Poszło o nowe, świeżo kupione wazony na konsoli. — Niedalej, jak wczoraj wyrzucał swej żonie p. Owczarski właściciel domu, w jednem z większych prowincjonalnych miast zbytki i marnotrawstwo, przyczem surowo zapowiedział, żeby się nie ważyła robić nie potrzebnych wydatków i to w czasie gdy o pieniądze tak trudno. — Tymczasem dziś przychodząc zastaje na konsoli parę nowych wazonów. Nie posiadając się ze złości, porwał jeden wazon i cisnął nim o ziemię. Przykład jest zaraźliwy: drugi wazon rzucony małą lecz silną dłonią, spadł w sekundę później, na głowę p. Owczarskiego, nabijając mu porządnego guza. Oburzony mąż poszedł w milczeniu do kuchni, a odkręciwszy kurek od wodociągu próbował uśmierzyć ból zapomocą zimnej wody.

— Sądzę, że niebardzo cię boli? zapytała p. Helena, żałując swej popędliwości.

— Mogłaś mnie zabić — odrzekł mąż posępnie.

— A ty mógłbyś anioła wyprowadzić z cierpliwości. Dobrze mi tak; nie trzeba było wychodzić za okneręg.

— A ja nie powinienem się żenić z taką marnotrawnicą. Każdy inny mąż wyprowadziłby się z domu.

— I owszem, nie zatrzymuję cię w domu.

— Nie potrzebujesz mi tego mówić dwa razy, Byłem daleko szczęśliwszy, będąc kawalerem.

— A ja w domu rodzicielskim nie miałam żadnej przykrości.

— Widzę że najlepiej będzie, jeżeli się rozejdziemy.

— Jestem tego samego zdania. Dam sobie radę bez ciebie,

— Pamiętaj, że jeżeli raz wyjdę z tego domu, już nigdy tu nie wrócę, — rzekł, uroczyście podnosząc rękę w górę.

— Ja cię o to prosić nie będę.

P. Owczarski, jakkolwiek nie miał ochoty porzucać domowego ogniska, jednak rozdrażniony drwiącym uśmiechem żony, włożył palto i kapelusz i skierował swe kroki ku drzwiom, jednakże spodziewając się, że żona pobiegnie za nim, ociągał się. Ta jednak nie ruszyła się z miejsca. Zatem wyszedł nie zdając sobie sprawy z ważności swego kroku.

Ponieważ wieczór był dżdżysty i zimny p. Owczarski zrozumiał, uszedłszy kilkadziesiąt kroków, że popełnił kapitalne głupstwo. Duma nie pozwalała mu jednak wrócić się do domu i do tego jeszcze prosić żony o przebaczenie. Spędził więc noc w hotelu jak najgorzej, do biura się spóźnił (co mu się nigdy pierwej nie zdarzyło), poczem, wynająwszy pokój przy „inteligentnej rodzinie“ posłał do domu po rzeczy.

W przeciągu sześciu tygodni trzy razy zmienił mieszkanie, a chociaż wydawał wiele pieniędzy, nie miał wygód do których się przyzwyczaił. Jedzenie w restauracji nie smakowało mu, źle począł wyglądać, coraz częściej miał kłopot z żołądkiem, i strawność paliła go zgaga w gardle. Tęsknił przytem do żony, którą kochał, czując się w samotności, nieszczęśliwym. P. Helena jednak nie dawała o sobie znaku życia.

Przechodząc raz p. Owczarski obok swego domu, spostrzegł w oknie kartkę z napisem: „Pokój umeblowany do wynajęcia, dla kawalerów na życzenie z wiktem!“ Zastanowił się chwilę potem doń wszedłszy, silnie zadzwonił. Żona drzwi mu otworzyła, a zdumiona jego widokiem, cofnęła się.

(Dokończenie nastąpi.)

Nie wolno łowić ryb.

Od 25 kwietnia począwszy zostaje wprowadzona rozporządzeniem wszystkich województw wiosenna zupełna ochrona ryb. Odtąd wszelkie połowy na wodach źródlanych (rzekach, potokach i stawach) będą wzbronione. Zarządzenia te wywołane zostały istotną koniecznością. Dotychczasowa anarchja w dziedzinie rybołówstwa doprowadziła do wyjałowienia niemal wszystkich naszych wód.

Dwa wypadki lotnicze.

Warszawa. Ostatnio wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki lotnicze. Na lotnisku wojskowem w Warszawie lądujący aparat szkolny rozbił się przyczem załoga odniosła lekkie obrażenia.

Drugi wypadek miał miejsce koło Radomia i skończył się śmiercią inspektora wojsk lotniczych pułk. Sereźnickiego. Pułkownik Sereźnicki powracając z inspekcji, dokonanej we Lwowie, zmyliwszy drogę lądował w Radomiu. Aparat. opadajac, wpadł na niewiwidoczne druty i doły, przewrócił się i przygniótł pułk. Sereźnickiego zadając mu śmiertelne obrażenia.

Dziwne to, bardzo dziwne.

Donosilśmy już przd kilkoma dniami o samobójstwie 18-letniego ucznia gimnazjalnego w Warszawie niejakiego Dudy. Targnął się on na życie, ponieważ matka odmówiła mu pożyczki 15 zł. które miał oddać swej narzeczonej, p. Kowalskiej. Natomiast dn. 21-go bm. wspomniana wyżej Kowalska lat 23, idąc śladami swego młodziutkiego sztubaczka, usiłowała popełnić samobójstwo. Denatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Afera w PKU.

Nielegalne zwolnienie 300 poborowych.

W d. 4 maja odbędzie się w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi proces oskarżonych o nadużycia przy poborze.

Na ławie oskarżonych zasiądzie major Lityński, były szef poborowy w PKU., któremu akt zarzuca zwolnienie nielegalnie przeszło 300 poborowych którzy przeważnie uciekli zagranicę.

Przewodniczyć będzie rozprawie mjr. Gralewski, oskarża prokurator Nawarski.

W obronie Pomorzan.

Warszawa. Ks. senator Bolt oraz poseł Sołtysiak interwenjowali w dn. 22 kwietnia w Głównym Urzędzię Likwidacyjnym u prezesa tegoż urzędu p. Karśnickiego w sprawie nadawania osad V serji.

Ks. senator Bolt oraz poseł Sołtysiak zapoznawszy p. prezesa z sytuacją na Pomorzu, domagali się, aby przy nadawaniu osad likwidacyjnych uwzględniono przy odpowiednich warunkach w pierwszym rzędzie kandydatów z Pomorza.

Ze świata.

Przygotowania wojskowe Turcji

Zmobilizowanie 250 tysięcy żołnierzy. — Obrona Dardaneli.

Wiedeń. Przygotowania wojskowe Turcji są większe, niż dotychczas przypuszczano. Ogólna suma zmobilizowanych wojsk ma wynosić 250.000 żołnierzy. Rząd angorski zdaje sobie sprawę z tego, że wyrzeczenie się Mossulu i terenów naftowych może zapobiec atakowi włosko-greckiemu na Turcję. Podczas gdy część polityków tureckich jest za oddaniem Mossulu Anglji, to inni, między tymi Kemal pasza, pragnęliby raczej przyjąć propozycję rosyjską co do poparcia przeciw Włochom i Grecji.

Rząd rosyjski zaproponował Turcji by przystąpiła do Unji Sowieckiej, jako niezależny członek, w zamian za to Moskwa zawrze z Turcją przymierze wojskowe. Turcja przygotowuje obronę Dardaneli. Kilka tysięcy przygotowanych min ma być spuszczonych na wodę w razie potrzeby. Turcja ma rzekomo powód do przypuszczania, że Włochy chcą użyć wyspy Rodos jako podstawy operacji przeciw wybrzeżom Małej Azji.

Katastrofalny cyklon w Ameryce.

Zniszczone wsie i miasteczka.

Nowy Jork, Niesłychanie gwałtowny cyklon wyrządził ogromne spustoszenia w stanach Texas i Oklahoma. Na wielkich przestrzeniach zasiewy uległy całkowitemu zniszczeniu. Całkowicie też zniszczone zostały niektóre wsie i miasteczka. Na skutek katastrofy 17 osób poniosło śmierć, wiele zaś osób odniosło rany.

Wiec.

Zjednoczenia Zawod. Polskiego odbędzie się w obronie Kas Chorych w piątek 30 kwietnia o godz. 7 wieczorem w „Hotelu pod Orłem"

Na powyższy wiec przybędzie mówca pozamiejscowy.

O liczny udział prosi

Zarząd filijny Z. Z. P.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 28 kwietnia 1926

— **Sytuacja polityczna** doby obecnej jest tak naprężoną i zawikłana, że tylko ten może się jako tako w niej zorjentować, kto bacznie czyta najświeższe gazety. **„Głos Wąbrzeski" dzięki posiadaniu własnego radjoaparatu jest w stanie informować swych Czytelników o najświeższych wypadkach i wydarzeniach na całym świecie, gwarantując** za bezwzględną **nowość i prawdziwość** podanych **wiadomości.**

Spieszcie więc **opłacić prenumeratę za kwiecień i maj, aby uniknąć przerwy w dostarczaniu naszej gazety,** bo obowiązkiem każdego inteligentnego i szczerego polaka jest wiedzieć wszystko, co się dzieje na świecie i w kraju,

— **Pierwsza burza.** W nocy z poniedziałku na wtorek nad miastem naszem przeciągnęła pierwsza burza z błyskawicami i grzmotami — niby pierwszy w tym roku widomy znak niechybnej wiosny!

Zgnębieni długimi chłodami witaliśmy wszyscy zwiastunkę ciepła i wiosny z radością w sercu! — Niestety jednak i tym razem nadzieja nas zawiodła, bo oto zamiast pogody i słońca — po burzy zaczął lać uporczywy i dokuczliwy deszcz, sprawiając nam niewczesny dyngus. Skuleni pod parasolami — w nieszczególnych humorach snuli się nasi obywatele po ulicach gnani smutną koniecznością interesów. — A prawdę mówiąc nawet psa wygnać było szkoda na taką pogodę! Deszcz lał jak z cebra przez cały ranek — a później z przerwami całe popołudnie! Natomiast wieczorem — poprostu jakby oszalał! Nie można było nosa wytknąć na ulicę bez obawy kataru.

Pocieszamy się jednak wszyscy nadzieją, że jak deszcz minie — to i słońce zaświeci!

Ale — oby ta nadzieja nie okazała się, jak prawie we wszstkich wypadkach ważniejszych — matką głupich!

Odznaczenie. Jak się dowiadujemy pan premjer Skrzyński nadał ks. katechecie Żyndzie Franciszkowi z Wąbrzeźna srebrny krzyż zasługi—w uznaniu owocnej i ofiarnej Jego pracy na niwie opieki społecznej i rozwoju rzemiosł.

My ze swej strony — z okazji tego wysokiego odznaczenia składamy na tem miejscu najserdeczniejsze życzenia

Redakcja.

— **W ręce polskie.** Jak się dowiadujemy — niemiecka firma spedycyjną Brandenburgera przy ulicy Kolejowej Nr. 59 przeszła ostatnio w ręce znanego tutejszego obywatela polaka p. Tomasza Skrzypczaka. Podkreślamy ten wysoce patrjotyczny czyn pana S. i goraco nawołujemy naszych Czytelników do usilnego popierania go w jego przedsięwzięciu. Rzadki to niestety u nas objaw, że firma niemiecka przechodzi w ręce polskie, gdyż nader niechętnie pozbywają się niemcy zajętych przez siebie placówek — to też obowiązkiem naszym jest należyte popieranie tych, którzy nakładem starań zdołali na tym polu osiągnąć zwycięstwo!

Dlatego też mamy nadzieję, że Wąbrzeźnianie ocenią należycie czyn p. Skrzypczaka i nie poskąpią mu swego udziału, i współpracy około pomyślnego rozwoju tej nowej polskiej placówki.

— **Zarządzenie weterynaryjno — policyjne dotyczące wścieklizny.**

§ 1. Wszystkie psy w obrębie następujących miejscowości: Wąbrzeźno, Myśliwiec, Wałycz, Czystochleb, Nielub, Łabędź, Cymbark i Rozgard, nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich, należy trzymać na uwięzi. W czasie strzeżenia bydła na pastwisku i podczas polowania psy pasterskie i myśliwskie mogą być bez smyczy i kagańca.

§ 2. Psy napotkane na wolności bez kagańca i smyczy będą ubite.

§ 3. Wywóz psów z obwodu zagrożonego bez osobnego pozwolenia jest niedozwolony.

§ 4. Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

§ 5. Przekroczęnia niniejszego zarządzenia podlegają karze wiezienia do 2 lat lub grzywnie do 3 000 złotych.

— **Łopatki pow. Wąbrzeźno.** (Sprawa sołtysa z Łopatek.) W d. 22 b. m. przed Sądem karnym w Toruniu stawał były sołtys z Łopatek — Wojciech Czaja, oskarżony wraz z żoną o fałszowanie dokumentów. Czaja otrzymał od Tow. Ubezp. „Vesta" cały szereg polis ubezpieczeniowych za które miał pobrać należytość. Jednakże pan sołtys, chcąc na tym interesie zarobić — powypisywał na polisach znacznie większe kwoty, niż były wstawione. Oskarżony pod naporem faktów przyznał się do winy, tłumacząc się, że zrobił to po pijanemu, chcąc w ten sposób zmusić sąsiadów do zapłacenia mu za to, że musiał za nich zapłacić z własnej kieszeni a później dopiero po parę złotych odbierać wydane pieniądze.

Po rozpatrzeniu sprawy i okoliczności łagodzących oraz po przesłuchaniu 22 świadków — sąd skazał Czaję na 3 tygodnie więzienia — zaś żonę jego uwolnił od winy i kary.

— **Państwowa akcja pomocy doraźnej:** Uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1926 r. została wprowadzona z dniem 1 kwietnia b. r. na terenie wszystkich Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia akcja pomocy doraźnej dla bezrobotnych b. robotników Polskiego Monopolu Tytoniowego, którzy wyczerpali przysługujące im w ciągu 17 tygodni zasiłki z Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Interesowani mogą zgłaszać się o pomoc doraźną w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy w Toruniu lub w Grudziądzu oraz w instytucjach zastępczych Funduszu Bezrobocia przedkładając dowody wyczerpania zasiłków z Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

— **Urząd Stanu Cywilnego miasta Wąbrzeźna za marzec 1926 r.**

Urodziny. Jan Wiśniewski urodz. 1. III. 26 r, Feliks Zymzon nieślubne, ur. 1. III 1926 r., Jan Nowakowski ur. 3. III. 1926 r. Aleksander Dąbrowski ur. 7. III. 1926 r. Alfreda, Marta Borchert ur. 6. III. 1926 r, January Zygmunt Ziółkowski ur. 3. III. 1926 r, Czesław Henryk Krajczewski ur. 8. III. 1926 r., Irena Piotrowska ur. 9. III. 1926 r., Gertruda Halberska ur. 8. 3. 1926 r., Kzimiera Janina Cyrklaff (nieślubne) ur. 6 3. 1926 r., Edward Kruzyński ur. 11 3. 1926 r., Henryk Kazimierz Gantkowski ur. 7. 3. 1926 r., Bronisław Szterka, ur. 10 3. 1926 r., Edward Wojdyło ur. 10. 3. 1926 r., Genowefa Urszula Cyburska (nieślubne) ur. 12. 3. 1926 r., Janina Ryszkowska ur. 11 3. 1926 r., Zdzisława Marjanna Wiśniewska (nieślubne) ur. 13. 3. 1926 r., Lidja, Regina Wiśniewska (nieślubne) ur. 16. 3. 1926 r., Józef, Cyryl Błoniarz ur. 18 3. 1926 r., Józef Przybylski, ur. 20. 3. 1926 r., Bronisława Pachorek, (nieślubne) ur. 20. 3. 1926 r., Joanna, Leokadja Erdmann ur. 22. 3. 1926 r., Gertruda Ramutkowska ur. 24. 3. 1926 r., Tadeusz Kuco. ur. 24. 3. 1926 r., Irmberd Treichel (nieślubne) ur. 26. 3. 1926 r., Georg, Konrad Hohlweg ur. 26. 3. 1926 r., Aleksander, Jerzy Murawski, ur. 27. 3. 1926 r., Władysław Weruck (nieślubne) ur. 30 3. 1926 r., Urszula Marta Betlejewska ur. 29 3. 1926 r., Czesław Klinikowski ur. 29. 3. 1926 r., Jan, Kazimierz Piotrowski ur. 29. 3. 1926 r., Władysława Smigrowska ur. 30. 3. 1926 r., Hildegarda Springer ur. 29. 3 1926 r., Janina Otręba (nieślubne) ur. 31. 3. 1926 r.

Śluby: Śmierci: Władysław Kołpacki, umarł 2. III. 1926 r., (27 1|2 roku). Erdmann Heimann umarł 4. III. 1926 r., (75 lat) Marta Sierocińska umarła 6. III. 1926 r. (18 lat) Irena Koch, zmarła 6. 3. 1926 r. (2 miesiąca.) Edward Block, zmarł 15 3. 1926 r., (67 lat.) Emilja Mack zd. Schlicht, zmarła 14. 3. 1926 r. (90 lat.) Michał Kuduk, zmarł 16. 3. 1926 r. (29 lat.) Edward Wojdyło zmarł 16. 3. 1926 r. (17 dni.) Leokadja Szczodrowska, zmarła 19. 3. 1916 r. (1 miesiąc.) Anna, Berta Kopp zd. Korthals, zmarła 21. 3. 1926 r. (55 lat.) Alfons Lipski, zmarł 23. 3. 1926 r. (3 lata i 9 m.) Wanda Kirstein, zmarła 25. 3. 1926 r. (9 miesięcy.) Konrad Gajewski, zmarł 28. 3. 1926 r. (13 lat.) Józef Klugiewicz, zmarł 29. 3. 1926 r. (50 lat.) Zygmunt Dębowski zmarł 30 3. 1926 r. (5 3|4) Janina Czarnecka zmarła 30. 3. 1926 r. (rok.) Edmund Albin Melerowski, zmarł 31 3. 1926 r. (4 lata.)

Ostatnie telegramy.

Olbrzymie spustoszenia poniedziałkowej burzy.

Jak nam donoszą — burza, jaka, miała miejsce w poniedziałek objęła prawie całą Polskę, czyniąc olbrzymie wprost spustoszenia. Naprzykład w Makowie (pod Skierniewicami gdzie był środek cyklonu) huragan zniszczył 34 domy mieszkalne, w wioskach sąsiednych 17 stodół i 6 domów, zaś w majątku Dąbrówce — wszystkie zabudowania.

Na szosie Skierniewice-Łowicz wicher wywrócił 400 drzew — a inne szosy również są zasłane wyrwanemi z korzeniem drzewami. Olbrzymich zniszczeń dokonała burza również w pow. Rawskim.

Wszystkie niemal połączenia telefoniczne Warszawy z Katowicami Grudziądzem i Poznaniem zostały całkowicie pozrywane.

W Małopolsce panowała tymczasem pogoda jedynie okolice Lwowa zostały nawiedzone deszczem. Również Wileńszczyzna została uchronioną przed nawałnicą. Pozatem w całej Kongresówce, Wielkopolsce oraz na Pomorzu deszcz lał jak z cebra i szalał huraganowy wicher przy akompanjamencie piorunów.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** W poniedziałek, dnia 3. b. m. jako w dzień konstytucji 3 maja odbedzie się po południu po nieszporach zebranie Towarzystwa ludowego na Wikarówce z programem następującym:

1. Zagajenie
2. Deklamacja „Czy znasz ten kraj?"
3. Odczyt p prof. Wawry na temat „Polska przednurzem chrześcijaństwa".
4. Deklamacje.

O liczny udział pp. członków uprzejmie uprasza

Zarząd.

Giełda warszawska

Dolar urzędowo 9.70, między bankami 9.70, prywatnie 10.,20 tendencja słabsza.

z dnia 26 kwietnia 1926 r.

1 dolar amerykański 9.70, 1 funt angielski 47,27, 100 frank. franc. 32,52, 100 frank. belg. 34,55, 100 fr. szwajc. 187,70, 100 koron czesk. 28,80, 100 lirów włoskich 39,15 100 szylingów austrj. 137,15, 5 proc. poż. konwersyjna 32,50 9 proc. pożyczka dolarowa 75,— 10 procentowa pożyczka kolejowa 139,87

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 51.43—51 57, przekaz na Warszawę 50.43—50 57. Dolar w stosunku do zł. 5.1856—5.1945. Dolar przekaz za Warszawę 9.95—10.05, za 100 guld. w obrotach prywatnych 192 65—198.35.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 26 kwietnia 1926 .r

Żyto	28,50—39,50
Pszenica	48,00—50,00
Jęczmień	29,00 30,00
Owies	30,00—32,00
Mąka żytnia 70 proc.	—43,00

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno
Redaktor odpow: W Rzeczewski Wąbrzeźno

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

ODPIS

Starosta Wąbrzeski
L. dz. 3417 II.

Rozporządzenie Policyjne

dotyczące zakazu sprzedaży napojów alkoholowych.

Na podstawie art. 7. punkt h. ustęp II ustawy z dnia 23. IV. 1920 r. w brzmieniu ustalonem art. 7 punkt e. ustęp II rozporządzenia z dnia 20 IV. 1922 r. (Dz. U. Nr. 35, poz. 299). **zakazuje sprzedawanie lub podawanie napojów alkoholowych w powiecie wąbrzeskim** w czasie od godz. **12** (południe) **dnia 30 kwietnia 1926 r. do godz. 12 dnia 4 maja 1926 r.**

Wszelkie wykroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu karane będą według ustawy z dnia 23 IV. 1920 r. Dz U. Nr. 37 poz. 210 dot. sprzedaży napojów alkoholowych.

Wąbrzeźno, dnia 27 kwietnia 1926r.

Starosta.

(—) wz. **Dembski**. str. sekr. powiatowy

Urząd Policyjny
L. dz. 7250|26.II. B. 2.

Powyższe rozp. policyjne Pana Starosty podaję do publicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania z zawiadomieniem że wszelkie przekroczenia rozporządzenia policyjnego karać będę z całą pełnią przysługujących mi środków karnych.

Wąbrzeźno, dnia 28. IV. 1926 r.

Urząd Policyjny.
SCHWARZ — burmistrz.

Zarządzenie

weterynaryjno-policyjne dotyczące wścieklizny.

Na podstawie §§ 18 i następnych ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26. IV. 1909 r. (Dz. Ust. Rz. Niem. str. 519) zarządzam co następuje:

§ 1.

Wszystkie psy w obrębie następujących miejscowości: Wąbrzeźno, Myśliwiec, Wałycz, Czystochleb, Nielub, Łabędź, Cymbark i Rozgart nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich, **należy trzymać na uwięzi**. W czasie strzeżenia bydła na pastwisku i podczas polowania psy pasterskie i myśliwskie **mogą być bez smyczy i kagańca.**

§ 2.

Trzymaniu na uwięzi równa się puszczenie na wolność psa zaopatrzonego w kaganiec i prowadzonego na smyczy.

§ 3.

Psy napotkane na wolności bez kagańca i smyczy **będą ubite.**

§ 4.

Wywóz psów z obwodu zagrożonego bez osobnego pozwolenia jest niedozwolony.

§ 5.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

§ 6.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia podlegają karze **więzienia do dwóch lat lub grzywnie do 3,000 zł**, w myśl §§ 74 — 77 ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26 czerwca 1909 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niem. str. 519) i art. 1 ustawy z dnia 18 marca 1921 w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodzenego w b. Dz. Pr. (Dz. Ust. Rz. P. 1921. str. 396).

Wąbrzeźno, dnia 20 kwietnia 1926 r.

Starosta

Powyższe zarządzenie podaję do publipublicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Wąbrzeźno, dnia 27 kwietnia 1926r

Urząd Policyjny
(—) **Schwarz, burmistrz.**

Poniżej podajemy dla wygody tych wszystkich, którzy chcieliby „Głos Wąbrzeski" z Wąbrzeźna zamówić sobie na poczcie już z odnoszeniem do domu, 2 kwity, jeden na miesiąc maj, drugi na 2 miesiące, tj. maj i czerwiec. Odpowiedni kwit należy wyciąć, wypełnić i oddać, albo listonoszowi, albo na poczcie **przed 25 marca rb.** Tylko wówczas każdy prenumerator pewnym być może, że poczta z dniem 1 kwietnia r. b. punktualnie mu Głos Wąbrzeski" do domu przez listonosza dostarczy. Ktoby się spóźnił, naraża się na to, że pierwszych egzemplarzy w maju na czas nie dostanie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski"	**Wąbrzeźno**	miesiąc **maj**	**1,50**	**0,19**	**1,69**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.............................., dnia..............................

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski"	**Wąbrzeźno**	**na dwa miesiące maj i czerwiec**	**3,00**	**0,36**	**3,36**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.............................., dnia..............................